...ana gotówką

Cena 10 zł.

SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok III — Warszawa listopad 1948 r. — Nr. 11 (31)

Do numeru dołączamy — w formie dodatku: **PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA R. P. TOW. B. BIERUTA, WYGŁOSZONE NA OTWARCIU SESJI SEJMOWEJ.**

W ROCZNICĘ WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

7-go listopada narody radzieckie obchodziły 31-szą rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej. W dniu tym we wszystkich republikach, miastach i wsiach tego ogromnego kraju rozległa się jeszcze mocniej i głośniej radość i wesele narodów, które zbudowały socjalizm i które torują drogę do komunizmu.

Pamiętnego dnia, 7 listopada 1917 roku lud rosyjski zerwał pęta ucisku, ciemnoty i zacofania. Na obszarze szóstej części świata rozpoczął się gigantyczny proces przeobrażeń społecznych.

W ciągu trzech z górą dziesięcioleci imperialiści i wsteczni cy, oszczercy wszelkiego pokroju i ludzie bez sumienia, czynili wszystko, aby prawdę o Rewolucji Listopadowej zatopić w morzu kłamstw, obelg i nienawiści.

PRAWDA JEST NIEŚMIERTELNA.

Ale prawda o tej rewolucji jest niezwyciężona i nieśmiertelna.

Pisze o niej Sekretarz Generalny KC PPR — tow. B. Bierut, co następuje:

Prawdę o Rewolucji Listopadowej poznał człowiek pracy nie tylko z jej deklaracji ideologicznych i programowych, które nie zawsze i nie wszędzie zdołały docierać do jego świadomości. Poznawał ją i poznaje codziennie z jej skutków.

Czyż nie jest prawdą widoczną dziś już dla każdego proletariusza, że dzięki Rewolucji Listopadowej dwieście milionów obywateli ZSRR wielokrotnie polepszyło warunki swego bytu i swej kultury. Czyż nie jest prawdą, widoczną dla wszystkich, że siła i znaczenie państwa radzieckiego dzięki Rewolucji Listopadowej — w ciągu krótkiego okresu życia jednego pokolenia — osiągnęły poziom, jakiemu pod wielu względami nie dorównuje żadne inne państwo na świecie? Czyż nie jest prawdą że Związek Radziecki jest dziś — dzięki Rewolucji Listopadowej — przykładem i wzorem rzeczywistego braterstwa narodów, największą kuźnicą oświaty, nauki, myśli, sztuki, niewyczerpanym źródłem twórczych sił i talentów, że jest on ostoją walki o pokój i postępowe dążenia ludzkie?

Aby zrozumieć stanowisko Rewolucji Listopadowej wobec sprawy polskiej, należy sięgnąć do historii, do licznych i gęsto zapisanych kart wyzwoleńczej walki, która tylekrotnie bywała walką wspólną ludzi postępu w Polsce i w Rosji — co najmniej do końca XVIII wieku.

W klasycznej pracy **Józefa Stalina** p.t. „Marksizm, a kwestia narodowa" — czytamy:

Naród może urządzić swoje życie według swego życzenia.

Naród jest suwerenny i wszystkie narody są równouprawne.

Tylko sam naród ma prawo określić swój los, nikt nie ma prawa przemocą wtrącać się do życia narodu.

Lud rosyjski nie chce stać się ciemięzcą Polski — stwierdził Włodzimierz Lenin w 1916 roku, wysuwając niepodległość Polski jako ówczesne hasło dnia w Rosji.

To samo stanowisko wyrażone zostało w rezolucji powziętej przez konferencję Partii bolszewików wiosną 1917 roku, t. j. w przededniu kryzysu Rządu Tymczasowego, gdy nastroje rewolucyjne w Rosji wzrastały, a Partia zbierała się do uderzenia.

PAMIĘTAJMY TE SŁOWA.

Warto i należy, ażeby wszyscy w Polsce znali i pamiętali słowa odezwy Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich do narodu polskiego, podpisanej m. inn. przez Józefa Stalina. Dokument ów powstał równo wtedy, gdy runął carat, obalony siłami proletarjatu i zrewolucjonowanego wojska:

> „Carat, który w ciągu stu lat dławił zarówno naród polski jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletarjatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowym i międzynarodowym".

W ślad za tym orędziem przyszedł dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 28 lipca 1918 roku, podpisany przez Włodzimierza Lenina, oraz przez Józefa Stalina jako komisarza ludowego do spraw narodowościowych. W dekrecie tym czytamy m. inn.:

„Wszystkie traktaty i akty, zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiorów Polski, ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał, że naród polski posiada nieodbieralne prawo do niepodległości i zjednoczenia, znosi się bezpowrotnie".

Rząd Radziecki pierwszy uznał więc bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń niepodległość Polski i anulował traktaty rozbiorowe.

* * *

Ta i późniejsza polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Polski wychodziła nie z przypadkowych i chwilowych wojennych czy dyplomatycznych kombinacyj, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego.

Pełna ocena roli Rewolucji Listopadowej wobec sprawy polskiej prowadzi jeszcze dalej. Nie co innego, jak rewolucja rosyjska umożliwiła wskrzeszenie Polski niepodległej.

W istocie bowiem nie jakiekolwiek deklaracje imperialistycznych mocarstw, czy dyplomatyczne akty zachodnich państw, lecz Rewolucja Listopadowa wywarła decydujący wpływ na rozwój s[illegible] Najistotniejszym czynnikiem była Rewolucja Listopadowa, która umożliwiła wskrzeszenie Polski.

* * *

W dobie drugiej wojny światowej, gdy narodom europejskim groziła zagłada, a mocarstwa zachodnie rozciągały rozprawę z Hitlerem na dalekie i odległe terminy, w okresie historycznych rozstrzygnięć, sprawa polska została związana najściślej z wielką walką wyzwoleńczą narodów Związku Radzieckiego. Uciskane dawniej i upośledzane politycznie przez burżuazję przemysłową, finansową i ziemską warstwy ludowe Polski, wydały w kraju walkę okupantowi, wznieciły ruch oporu, w mieście i na wsi. Lud polski z przedmiotu spraw politycznych stał się ich przedmiotem, brał na swe barki odpowiedzialność za naród w próbie najcięższej z możliwych.

Współdziałanie obozów rzeczywistego postępu, wyzwolenia społecznego i narodowego uwieńczone zostało pełnym wynikiem.

Nie były daremne ofiary pokoleń, licznej rzeszy rewolucyjnej bojowników idei wyzwolenia obu narodów oraz ich myśli o współpracy w dziele prawdziwej wolności człowieka. Do tradycji przyjętej z przeszłości przybyła hekatomba milionów Polaków i Rosjan, zamęczonych w obozach, setek tysięcy poległych na wielkim szlaku.

* * *

Świat pracy w Polsce czcił rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej nie tylko jako datę, która otworzyła nam szlak do wolności. Czcił ją jednocześnie jako datę, która odsłoniła przed ludzkością nową epokę historyczną — **marsz ku Socjalizmowi.**

OKRĘG KATOWICKI —

z okazji połączenia się Partii Robotniczych pomaga w pracy innym

Dla upamiętnienia historycznego Zjednoczenia Partii Robotniczych, mającego nastąpić na Kongresie w dniu 8 grudnia 1948 roku, Śląsko-Dąbrowski Okręg Pracowników Samorządu Terytorjalnego i Instytucji Użyteczności Publicznej powziął jednomyślną uchwałę wezwania wszystkich członków samorządowców do zgłaszania się i wykonania w miesiącu listopadzie br. pracy fizycznej na tych kopalniach, które mają trudności w przedterminowym wykonaniu planu wydobycia.

Wynagrodzenie za wspomnianą pracę postanowiono przekazać na budowę Wspólnego Domu w Warszawie.

Do szlachetnego współzawodnictwa samorządowcy zapraszają pracowników administracji państwowej, sądowej, skarbowców i pocztowców.

ROBOTNICY

miast, gmin, wydziałów powiatowych i zakładów użyteczności publicznej dodatkową pracą — dokumentują historyczny moment zjednoczenia PARTII ROBOTNICZYCH.

Pracownik samorządowy
winien być świadomym współtwórcą nowego życia...

Streszczenie części referatu sekretarza gen. tow. E. Walaszczyka, wygłoszonego — na Plenum Zarządu Głównego w dniu 13.X br.

Na wstępie referent stwierdza, że posiedzenie odbywa się w historycznych chwilach utrwalania rewolucyjnego dorobku polskiej klasy robotniczej i dochowania wierności zasadom ideologii marksizmu-leninizmu.

Idąc za wskazaniami czołowych przywódców partii robotniczych o powiązaniu się z masami i o zainteresowanie się troskami rzesz robotniczych oraz wskazaniami, mówiącymi o potrzebie i konieczności krytyki i samokrytyki, jako czynnika oczyszczającego oraz naświetlającego i wytyczającego dalszą drogę postępowania — należy akcję podobną przeprowadzić również w Związku i na wszystkich jego szczeblach.

Dlatego też, nie wyliczając naszego wielkiego i wspólnego dorobku i naszych wspólnych osiągnięć, które są niewątpliwie i duże i znane— należy stwierdzić, że w działalności związkowej były trudności, błędy, wahania, opóźnienia, a wraz z tym wielkie niedociągnięcia organizacyjne tak kierownictwa związkowego, jak i jego funkcjonariuszy.

Niedociągnięcia te wynikały przeważnie z niezrozumienia zadań Związku i fałszywych odchyleń prawicowych i nacjonalistycznych. Dowodzi to, że w szeregach naszego Związku pokutuje jeszcze ideologia minionego okresu kapitalistycznego, że nie wszyscy jeszcze działacze i członkowie Związku zrozumieli sens i przeobrażenia, jakie się dokonały. W wyniku tego, zaobserwować można w wielu naszych terenowych komórkach, brak czujności klasowej, bądź też, nawet nastawienia klasowego.

Świadczy to o tym, że związkowa transmisja ideologiczna nie funkcjonuje należycie i nie dociera do wszystkich członków Związku.

I naodwrót. Nasze zarządy, nasz aktyw nie widzi i nie oddaje nastrojów, panujących w szeregach i zespołach członkowskich u dołu.

Nie ma prawdziwego i serdecznego powiązania się aktywu z masami.

Mimo więc dużego dorobku związkowego, nie przeoraliśmy jeszcze 210.000 rzeszy samorządowców, nie nastawiliśmy jej i w pełni jej nie wychowujemy w atmosferze demokracji ludowej i w walce o socjalizm.

I tu trzeba wyraźnie zaznaczyć, że:

urzędnicy administracji samorządowej, pracownicy instytucyj użyteczności publicznej, a tym bardziej działacze samorządowi — nie mogą być tylko lojalnymi wobec Państwa.

Lojalność — to mało, to już dziś nie wystarcza.

Samorządowiec winien być świadomym współtwórcą nowego życia w Polsce, świadomym i aktywnym uczestnikiem naszego marszu do socjalizmu.

Czas najwyższy skończyć w Związku Zawodowym Samorządowców i w samorządzie — z jednej strony z malkontenctwem i narzekaniem, a z drugiej strony — z sentymentalnym wspominaniem rewolucyjności w samorządzie z okresu sanacji.

Kto chce być rewolucjonistą, winien być dzisiaj — a nie wczoraj. Winien być dzisiaj, codzień, co godzinę, w praktyce życia codziennego, w ustosunkowaniu się do naszej rzeczywistości. W codziennej pracy winien wykazywać swój postęp i swą rewolucyjność—przyśpieszając marsz do socjalizmu.

I nasz Związek może i powinien odegrać tu zasadniczą rolę — w przebudowie psychiki polskiego samorządowca, w kształtowaniu się jego świadomości klasowej i w jego uaktywnieniu.

Wszystkie komórki Związku naszego winny oddziaływać na wszystkich członków, winny uczynić z nich heroldów, nosicieli ideologii demokratycznej, a przez nich na społeczeństwo.

Lecz z przykrością musimy stwierdzić, że daleko nam jeszcze do tego byśmy stali się czynnikiem decydującym na terenie samorządu, na terenie wsi i miast, gdzie poza naszymi wpływami panuje jeszcze duch drobnomieszczański.

Co powinniśmy więc zrobić, aby jak najszybciej, zmienić ten stan rzeczy

Co powinniśmy uczynić, aby idee socjalizmu i walki klasowej, przenieść w masy, przenieść w teren, do gmin i powiatów, do miasteczek?

Jeden jest na to sposób jedna rada: **ożywić pracę związkową w dołach związkowych, iść trzeba wszystkim działaczom: Zarządu Głównego, Zarządów Okręgów. Zarządów Oddzia-**

łów w teren do mas i ściślej zespolić się z nimi, uświadamiając je i pomagając oczyścić atmosferę z potakiwania wszelkim narzekaniom i utyskiwaniom różnych malkontentów.

Przestać wlec się w ogonie wypadków na terenie samorządowym i państwowym.

Wyzbyć się bierności w dziedzinie organizacji pracy ideowo-politycznej i kulturalno-oświatowej.

Wydostać się z „zamknięcia" trzeba niektórym ogniwom związkowym z kręgu zainteresowań wyłącznie majątkowych, do „urządzania się" w Związku Zawodowym.

Skończyć trzeba z t. zw. przetrzymywaniem „okresu przejściowego".

Typ przeciętnego (nierzadkiego) działacza związkowego, jaki wytworzył się w takich warunkach i nastrojach, scharakteryzować można i poznać można po:

giętkości politycznej i braku światopoglądu, po maskowaniu się apolitycznością i bezpartyjnością,

braku ideowości, zastąpionej oportunizmem politycznym i życiowym,

kompromisowości, wyrażającej się najczęściej w szukaniu „złotego środka" i ustępstwami z drogi przeciwieństwom,

biurokratyźmie, zastępującym twórczą i żywą organizację,

braku inicjatywy, zastępowanej potakiwaniem, jowialnością i przykładnością manier,

przystosowalnością do nastrojów większości— co w wyniku i w całości — stwarza reakcyjny światopogląd.

Uzdrowić ten stan musimy przez:

podniesienie, wzmocnienie, prowadzenie i wychowywanie członków we wszystkich instancjach związkowych,

przez stałe szkolenie na zebraniach,

przez właściwą działalność kulturalno-oświatową oraz

przez systematyczne demaskowanie resztek wrogiej ideologii i krytykowanie działalności i odchyleń niektórych towarzyszy,

jak również przez przeprowadzenie wyborów do instancyj związkowych, wprowadzenie do aktywu związkowego nowych i młodych pracowników, entuzjastów pracy i postępu.

Troska związku o interesy pracownicze

Jednym z głównych elementów pracy związkowej— jest troska o interesy materialne pracowników.

Sprzeczne około tego problemu snują się teorie. Jedno jest pewne, a to, że sprawy materialne pracowników muszą być zbieżne z ogólną gospodarką i sytuacją ekonomiczną państwa. A więc w ramach gospodarczych planów kraju — Związek stawiać ma prawo kwestie ekonomiczne swych członków.

Nie tak dawno powiedział Prezydent, tow. B. Bierut:

„Zbyt często zapominamy o tym, że naszym pierwszym obowiązkiem jest znać dokładnie bolączki klasy robotniczej troska o podniesienie poziomu ogólnych, materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych".

Zapominamy również czasem o tym, że walka klasowa toczy się i zaostrza i że właśnie obecnie rola Związku w trosce o człowieka pracy jest szczególnie ważną.

Pamiętać tu należy, że środki troski i obrony są inne, niż w ustroju kapitalistycznym.

Problem ten ujął dokładnie Lenin, w słowach:

„Zadaniem Związków Zawodowych jest współdziałanie w jak najszybszym i bezbolesnym załatwianiu konfliktów, z maksymalną korzyścią dla reprezentowanych przez nie grup robotniczych — o ile korzyści te mogą być osiągnięte bez uszczerbku dla innych grup i bez szkody dla rozwoju Państwa (Proletarjackiego), oraz całokształtu jego gospodarki, tylko bowiem ten rozwój może stworzyć podstawę dobrobytu klasy robotniczej pod względem materialnym i duchowym".

I po tym krótkim wstępie dochodzimy do formy, w jakiej to mamy czynić.

Przede wszystkim wystrzegać się musimy taniej i płytkiej demagogii.

Znać dokładnie sytuację ekonomiczną kraju i jej możliwości.

Wydobywać od mas pracowniczych ich bolączki, kłopoty i troski.

Baczyć, by realizowane i przestrzegane były obowiązujące normy, układy zbiorowe i t. p.

Doraźnie rozstrzygać w zakładach pracy drobne nieporozumienia w duchu interesów klasy pracującej.

I tu właśnie leży właściwa, oddolna praca ekonomiczna Rad Zakładowych, Kół, Oddziałów, Okręgów i Zarządu Głównego.

We wzajemnym powiązaniu, wzajemnej wspólnej trosce o zrealizowanie potrzeb pracowniczych.

A o troskach tych Związek nie zapomina.

(Z ref. tow. E. Walaszczyka na Plenum Zarządu Głównego)

PRACA

System płac będzie dostosowany do warunków pracy

W K. C. Z. Z. odbyło się wielkie posiedzenie Komitetu Współzawodnictwa Pracy.

Na zebraniu tym przewodniczący KCZZ tow. K. Witaszewski omówił problem płac, wychodząc z założeń współzawodnictwa pracy i narad wytwórczych, jako jednego z podstawowych elementów płacy.

Podkreślił pewne dotychczasowe skostnienia i skomplikowania w obliczaniu płac, pewne zbiurokratyzowanie i szereg wad w tej dziedzinie.

Wskazał, że istniejące systemy płac, obowiązujące obecnie na podstawie układów zbiorowych pracy, posiadają szereg cech ujemnych, hamujących wydajność i dyscyplinę pracy. Wady te znajdują wytłumaczenie w przyczynach, które warunkowały taki, a nie inny rozwój płac w Polsce Ludowej. Wynikły one na gruncie stosowania niezbędnych w pierwszym okresie deputatów w naturaliach, na gruncie konieczności zabezpieczenia świata pracy w żywność na drodze reglamentacji, na gruncie zniszczeń powojennych, obniżających wydajność pracy i braków organizacyjnych pierwszego okresu rozwoju.

Stąd powstały najrozmaitsze dodatki przy likwidowaniu punktów towarowych, kart węglowych, przy wyłączeniu niektórych artykułów spożywczych z karty żywnościowej, jak: cukier, ziemniaki, chleb, mąka itp.

Wytłumaczenie to nie usprawiedliwia jednak dalszego trwania tego wadliwego stanu. Stan ten należy zmienić, reformując istniejące zasady wynagrodzenia i systemy płac we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Na tle takiej sytuacji widać w płacach kierunek, w jakim iść winna reforma płac. Winna ona polegać na włączeniu do płacy wszelkiego rodzaju ekwiwalentów za część wynagrodzenia, otrzymywanego w naturze, czy też w postaci zaopatrzenia reglamentowanego.

Pragniemy zakomunikować, że od paru tygodni trwają narady w poszczególnych resortach ministerialnych i związkach nad problemem płacy i pracy.

Zarząd Główny naszego Związku również od kilku tygodni opracowuje to zagadnienie.

Opracowuje z udziałem przedstawicieli dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw, rad zakładowych i działaczy z terenu całego kraju. W opracowaniach naświetla się kwestię tę od strony właściwego funkcjonowania zakładu, od strony dyrekcji, od strony robotnika i rad zakładowych.

Ujmuje się: współzawodnictwo, narady wytwórcze, normy, akordy, organizację zakładów, statuty, etaty, premie — czyli wszystko to, co w całości składa się na problem pracy i związanymi z tym możliwościami płacy.

Trzeba tu jednak wyraźnie podkreślić i zwrócić uwagę na to, że zagadnienie pracy i płacy jest w samorządzie bardzo ciężkie. Cięższe i obszerniejsze, niż w innych gałęziach pracy, a to z tej prostej przyczyny, że w samorządzie i jego zakładach pracują ludzie niemal z wszystkich branż. Że jest ogromnie zróżniczkowany wachlarz czynności, od administracji do gazu, od wodociągu do komunikacji, od wody do rzeźni, od oczyszczania miast do straży ogniowej i t. d.

Nie wiele jest społecznych czynności, w których samorząd nie bierze udziału. Mało tego. Każdy zakład pracuje w innych warunkach i niejako na swoich lokalnych przywilejach.

Że zakłady są małe i ogromne. Że urządzane są i nowoczesne i przestarzałe.

Rozliczne są tedy trudności. Niemniej przy dużym wysiłku i nakładzie pracy zespołu fachowców — Zarząd Główny sprawy płacy na równi z całym światem pracy — właściwie postawi.

Do szczegółowych omówień tych spraw — oczywiście powrócimy po zakończeniu nad nimi prac.

UDZIAŁ TWÓJ
w
„Pomocy Zimowej"
jest obowiązkiem Twego serca

NARADA AKTYWU P. P. R.
Samorządu Warszawskiego

Z inicjatywy Wydziału Samorządowego Komitetu Warszawskiego PPR odbyła się narada aktywistów-samorządowców. Udział w naradzie wzięło 300 towarzyszy aktywistów-samorządowców, reprezentujących wszystkie odcinki pracy samorządu stołecznego, Stołeczną Radę Narodową, Dzielnicowe Rady Narodowe, Komitety Blokowe, administrację, zakłady, przedsiębiorstwa oraz samorządowi działacze związkowi.

W obradach uczestniczyli członkowie CK PPR: tow. Minister Mijal, tow. I sekretarz KW., St. Zawadzki, kierownik Wydz. Samorząd. K. C. tow. Szafrański, zastępca tow. Morawski, II Sekretarz KW tow. Mileck. Z władz związkowych obecni byli: sekretarz generalny Związku Samorządowców tow. Walaszczyk, wiceprzewodn. tow. Ryfka, przewodniczący warszawskiej Rady Zw. Zaw tow. Rustecki i inni.

Zarząd Miejski reprezentowany był przez wszystkich kierowników samodzielnych komórek organizacyjnych z tow. Prezydentem St. Tołwińskim i wiceprzewodn. Stoł. Rady Narodowej tow. H. Dworakowskim na czele.

Obradom przewodniczył tow. Cz. Marzec, naczelnik Wydz. Administracyjnego Zarządu m. Warszawy.

Zasadniczy, analityczny referat na temat pracy i drogi, po której iść winien samorząd stołeczny, wygłosił wiceprzew. St. R. N., tow. H. Dworakowski.

Tow. Dworakowski podkreślił w swym referacie, że zebranie to odbywa się w okresie historycznym przejścia Polski na drogę socjalizmu i aby cel ten osiągnąć, musimy być świadomi swoich sił, wzmocnić sojusz robotniczo-chłopski, zacieśnić więzy z W. K. P./b, przezwyciężyć niebezpieczeństwo, które istnieje w naszych szeregach, którego wyrazem jest kapitulanctwo przed wrogiem klasowym. Musimy postawić konkretne zadanie przed aktywem peperowskim samorządu i wspólnym wysiłkiem je realizować.

Analizuje dotychczasowe osiągnięcia, podkreślając realizację hasła odbudowy stolicy, jako symbol wyższości ustroju naszego od ustroju kapitalistycznego. Odbudowa ta posuwa się szybko — komunikacji, szpitale, szkoły. Warszawa żyje i życie to z dnia na dzień potężnieje, a w przyszłości — Warszawa, to wielki ośrodek przemysłowy.

Podkreśla potrzebę zwalczania „kumoterstwa", które wraz z korupcją — przeszkodziło w powzięciu decyzji do wzięcia w obronę człowieka pracy. Jaskrawe tego przykłady — to działalność kwaterunkowa, polityka wyłączeń spod publicznej gospodarki domów i lokli odremontowanych, polityka Wydz. Przemysłu i Handlu i t. p.

Zagadnienia organizacji pracy oraz zbiurokratyzowanie znajdują w referacie również szerokie omówienie.

Podkreśla, że w działaniu przedsiębiorstw miejskich brak podejścia klasowego w rozwiązywaniu problemów, jak niedostateczne rozwiązanie sprawy dojazdu robotników do pracy, mała rozbudowa linii na peryferiach, zły rozdział premii, mała opieka tych przedsiębiorstw nad dzielnicami robotniczymi w zakresie czystości, światła, wody, gazu.

Omawia zagadnienie współzawodnictwa pracy, zwiększenie jej wydajności, potanienie kosztów produkcji.

Analizując stan pracy Rady Narodowej, podkreśla ich niedostateczną kontrolę, jaką spełniały nad aparatem wykonawczym. Styl ich pracy oraz formy — biurokratyzują działanie czynnika społecznego. Ponadto skład socjalny Rad jest niewłaściwy — za mało robotników. Za mało jest kolektywnej pracy w Radzie — za dużo indywidualnych decyzji.

We wskazaniach pracy na najbliższą przyszłość rzuca referent — pewne projekty rozwiązań — z korzyścią dla świata pracy:

by robotnicy otrzymywali mieszkania poza kolejką,

by inicjatywę prywatną przekwaterowywać do domów wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami i przeprowadzić rewizję zagęszczenia mieszkań.

Zmienić administratorów — a na ich miejsce wziąć żony robotników.

Otwierać popularne stołówki, jak również przedszkola — przede wszystkim dla dzieci robotników.

Wysuwać na kierownicze stanowiska robotników.

Uaktywnić komisje Rad Narodowych.

Końcowo wzywa, aby uchwały dzisiejszej narady były natychmiastowo wykonane, aby klasa robotnicza odczuła skutki narady.

Narada aktywu samorządu Warszawy stanęła na stanowisku:

Solidaryzowania się z uchwałami sierpniowego Plenum K. C. Partii, jako generalną linią w walce o Polskę socjalistyczną.

Przyjęcia uchwał sierpniowego Plenum — jako głębokiej analizy, krytyki i samokrytyki osiągnięć, błędów i odchyleń od marksistowsko-leninowskiej drogi.

Uznania uchwał Plenum sierpniowego, jako drogi i wskazań w pracy partii na bliskie dziś i na idące jutro.

Narada samorządowców Warszawy przeprowadziła głęboką rzeczową ocenę pracy samorządu, jego osiągnięć, błędów i planów pracy, poprzez wnikliwą i w trosce o człowieka pracy prowadzoną dyskusję, krytykę i samokrytykę — a poprzez klasowe stawianie problemów — wzbogaciła w doświadczenie do dalszej pracy nad wypracowaniem sylwetki samorządowca-peperowca.

W wielogodzinnej dyskusji wzięło udział 26 mówców.

Obrady zakończyło przyjęcie rezolucji, które są analizą osiągnięć, wnikliwą krytyką stwierdzonych błędów, wypracowaniem wskazań dla dalszej pracy samorządu w realizacji wskazań plenum sierpniowego KC PPR na odcinku czynnego udziału samorządu w marszu do socjalizmu.

Rezolucje ustalają i omawiają:

pracę polityczną i organizacyjną kół partyjnych,

pracę szkoleniową i wychowawczą i pogłębienia wiedzy marksistowsko-leninowskiej,

przezwyciężenie kumoterstwa z wrogiem klasowym i prowadzenia walki z oportunizmem i nacjonalizmem,

tępienie nadużyć i wykroczeń,

należyty podział odpowiedzialności i kompetencji,

poprawę warunków bytu klasy robotniczej,

aprowizację ludności pracującej i walkę ze spekulacją,

podniesienie wydajności pracy przedsiębiorstw i zakładów,

opieka nad człowiekiem pracy w instytucjach miejskich,

zwalczanie i przezwyciężanie biurokracji,

prace czynnika społecznego w samorządzie,

pełne i stałe utrzymywanie kontaktu z masami robotniczymi Warszawy.

Realizować powyższe uchwały samorządowcy-PPR-owcy będą od zaraz — dla dobra samorządu stolicy, dla sprawiedliwości społecznej i dla Polski Socjalistycznej.

Cz. Marzec

Narada Warszawskiego aktywu Samorządowego P. P. S.

W kilka dni później odbyła się podobna — powyższej — narada samorządowców — aktywu PPS.

Obradom przewodniczył kierownik Wydziału Administracyjno-Samorządowego CKW PPS, tow. Bednarczyk.

Referaty wygłosili: wiceminister tow. Zaruk-Michalski, przewodniczący St. R. N. tow. Sankowski, tow. Sauter i tow. Wiśniewski.

W naradach wzięli udział czynni działacze samorządowi.

CKW PPS reprezentowany był przez sekretarza tow. F. Baranowskiego.

Z ramienia Zarządu Głównego obecni byli: przewodniczący tow. P. Gajewski i sekretarz tow. J. Żółkoś.

W obszernej dyskusji poddano krytyce i samokrytyce działalność poszczególnych komórek i osób samorządu stołecznego.

Wnioski, rezolucje i uchwały zgodne były z uchwałami i wytycznymi narady aktywu samorządowego PPR.

PRACA Kulturalno Oświatowa

Krajowy Zjazd Kierowników Świetlic Związków Zawodowych

Jak wielkie znaczenie ma praca świetlicowa w wychowaniu nowego człowieka — dowodzi tego zwołanie przez KCZZ — wielkiego masowego zjazdu pracowników z całego kraju do Wrocławia. Udział w Zjeździe wzięli przedstawiciele Rządu i Partii.

Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący KCZZ tow. Żukowski.

Zadaniem Zjazdu, jak to oświadczył tow. Żukowski było podzielenie się doświadczeniami, uzyskanymi w dotychczasowej pracy, jak również wypracowanie nowych „zadań, opartych na doświadczeniach ideowych partii politycznych klasy robotniczej, na doświadczeniach, zdobytych przez ruch zawodowy, oraz na doświadczeniach ruchu zawodowego ZSRR w wychowaniu nowego człowieka.

W imieniu Rządu powitał Zjazd wicemin. tow. Sokorski, podkreślając, że należy „dać masom ich własne, pieśni, repertuary itp. Wychować nowe kadry pracowników kulturalnych i opracować nowe metody pracy świetlicowej. Skoordynować, w oparciu o najwyższe czynniki władzy państwowej, prace kulturalno-oświatowe".

W imieniu KC PPR wygłosił referat polityczny gen. tow. Zawadzki.

Mówca wskazał, że Zjazd „był bardzo potrzebny, aby zlikwidować co prędzej braki w pracy świetlic, nadać jej jednolity charakter pod względem politycznym, ideowo-wychowawczym i organizacyjnym, albowiem popełniliśmy wiele błędów, mamy wiele niedociągnięć, zaniedbań i niedomówień i że przybrały one formy niebezpieczne, mogące zahamować, a nawet wypaczyć naturalną i logiczną drogę rozwoju Polski Ludowej ku socjalizmowi".

Tow. Matuszewski, sekretarz KCZZ dał wyraz przekonaniu, że cel Zjazdu będzie osiągnięty, gdy „wszyscy działacze kulturalno-oświatowi związków zawodowych staną do pracy w służbie klasy robotniczej".

Sprawozdanie z dotychczasowej pracy świetlic wygłosiła kier. Wydziału Kulturalno-Oświatowego KCZZ tow. Cieślikowska, omawiając zadania świetlic związkowych w chwili obecnej.

Zjazd urósł do wielkiego znaczenia, stał się niezwykłym i przełomowym zjawiskiem, zapowiadającym zwrot na drodze do upowszechnienia kultury wśród najszerszych mas ludowych na właściwej drodze wiodącej do socjalizmu.

Przedstawiciele świetlic naszego Związku byli licznie reprezentowani na Zjeździe, a w uznaniu dużej naszej pracy w tej dziedzinie zasiadali nawet w prezydium Zjazdu (A. R.)

Konferencja przewodniczących komisji kult.-ośw. zarz. okręgu

W stałym dążeniu do usprawnienia pracy oświatowej, w dążeniu do stawiania na leżytej treści w pracach kulturalnych, Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego zwołał ostatnio konferencję przewodniczących komisji kulturalno-oświatowych Zarządów Okręgów.

Tematem obrad były wskazania polityczno-wychowawcze oraz plan pracy kulturalno-oświatowej w IV kwartale br.

W konferencji wzięło udział 22 delegatów z 15 Okręgów.

Z ramienia Zarządu Głównego Wiceprzewodniczący tow. J. Bednarz, prowadzący obrady oraz sekretarz generalny tow. E. Walaszczyk, który wygłosił referat społeczno-ideologiczny.

Wiele również miejsca poświęcono bibliotekom i czytelnictwu, co omówił tow. M. Poznański.

Konferencja dała nastawienie kierownikom komisji kulturalno-oświatowym w Okręgach do ich pracy w terenie i wytyczyła plan pracy do końca br.

Konferencja redaktorów »Gazetek Świetlicowych«

Dla usprawnienia prac kulturalno-świetlicowych, Zarząd Główny zwołał konferencję redaktorów „Gazetek Świetlicowych" — wydawanych w świetlicach i zakładach pracy na terenie działalności Związku.

Na konferencję przybyło 40 delegatów z 12 Okręgów. Obrady prowadził wiceprzew. tow. J. Bednarz.

Sekretarz Gen tow. E Walaszczyk wskazał deowo — polityczne przejawy współczesnego życia oraz obecne cele i zadania związkowe.

Tow. J. Bednarz uwypuklił znaczenie „Gazetki Świetlicowej" w całokształcie form i prac kulturalno-oświatowych.

Zaś tow. M. Poznański kierownik Czytelni Samorządowej omówił technikę i redakcyjną stronę wydawania „Gazetek Świetlicowych".

Obszerna dyskusja wykazała nie tylko duże zainteresowanie, lecz również i troskę o właściwe i na należytym poziomie wydawania gazetki, jako wkładu w podnoszenie kultury wśród rzesz pracowniczych.

Szczegółowych informacji, dotyczących całokształtu spraw związanych z wydawaniem gazetek i doborem ich treści — udziela pisemnie wszystkim zainteresowanym — Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego.

Przykładowe propagowanie czytelnictwa

Co w zakresie czytelnictwa czyni sekcja kult.-ośw. Oddziału Lubelskiego.

W jednym ze swych komunikatów, a także wydaje co dwa tygodnie, pisze:

„Najlepszym przyjacielem w jesienne wieczory jest książka. Podajemy kilka tytułów książek wyróżnionych — które warto przeczytać.

Dobrze byłoby, gdyby Członkowie Oddziału przeczytali je w dwu bieżących miesiącach, by następnie można było zorganizować wieczory dyskusyjne i wspólnie podzielić się wrażeniami".

* * *

W innym komunikacie piszą:

„Zwracamy uwagę na specjalny numer „Kuźnicy" poświęcony Światowemu Kongresowi Intelektualistów w Obronie Pokoju, który odbył się we Wrocławiu. Jest to podwójny numer o objętości 32 stron i kosztuje 50 zł, a zawiera bogaty i ciekawy materiał".

* * *

Zasługa to przewodniczącego Komisji Kult.-Ośw. tow. J. Koguta — zasługująca na naśladownictwo i upowszechnienie.

Wymiana kulturalna okręgów

katowickiego w Krakowie i
krakowskiego w Katowicach

jaka ostatnio miała miejsce, dowiodła ogromu włożonych prac i organizacji. Była egzaminem i podsumowaniem wielkiego dorobku kulturalno-oświatowego tych Okręgów.

Po otrzymaniu szczegółowych programów — szerzej to omówimy.

„Podręcznik prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności"

Nakładem Gospodarczego Zrzeszenia Samorz Ter. ukazał się „Podręcznik prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności (str. 248) w opracowaniu T. Kosmali

Podręcznik ten stanowi niezmiernie cenny wkład w dzieło popularyzacji zagadnień, związanych z organizacją ewidencji ludności, a przez swoje praktyczne ujęcie tego zagadnienia — powinien się przyczynić do usprawnienia działalności zarządów gmin w tym zakresie.

Część I (teoretyczna) wyjaśnia podstawowe zasady ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Część II (praktyczna) podaje opis poszczególnych czynności, wykonywanych przez cyt. zarządy gmin.

W części dalszej podano najważniejsze (zaktualizowane) przepisy prawne, odnoszące się do omawianego zakresu oraz wszystkie wzory druków ewidencyjnych i meldunkowych.

Praca powyższa znaleźć się powinna w każdej gminie, w każdym starostwie i u każdego pracownika, interesującego się omawianym zagadnieniem.

Z ŻYCIA organizacyjnego

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego

rozszerzone o przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgów odbyło się we Wrocławiu w dn. 12 i 13 października br.

Porządek obrad m. in. obejmował:

Sprawozdanie z prac Prezydium Zarządu Głównego (referowane przez poszczególnych członków Prezydium).

Zasadnicze omówienie spraw ekonomicznych, dotyczących prac samorządu i użyteczności publicznej — wiceprzew. Ryfka.

Referat ideologiczno-organizacyjny — sekretarz gen. E. Walaszczyk.

Sprawy finansowe — skarbnik St. Reszczyński.

Na zebraniu obecni byli: prezydent m. Wrocławia, tow. Kupczyński, przedstawiciel KCZZ, tow Pirutyn i tow. Domański, przedstawiciel partii politycznej tow. Wojtowicz oraz przedstawiciele wrocławskich Rad Zakładowych.

Obrady otworzył przewodniczący Zarządu Głównego, tow. P. Gajewski.

Po powitaniu obecnych — nakreślił obraz polityczno-gospodarczy kraju i udział w nim rzeszy samorządowców. Ich rolę i znaczenie oraz obowiązki, szczególnie w chwili przygotowania się do zjednoczenia partii.

Prezydent miasta, tow. Kupczyński powitał zjazd w bardzo serdecznych słowach, w imieniu wrocławskiego świata pracy i samorządu starej Piastowskiej Ziemi.

Tow. Pirutyn w imieniu KCZZ i tow. Domański w imieniu Wydziału pracowników państwowych i samorządowych — witając Zjazd, nakreślił potrzebę kolektywnej pracy dla dobra rzesz pracowniczych — w oparciu o uchwały czerwcowego Plenum KCZZ i zapewnili współpracę i pomoc ze strony KCZZ.

Referat tow. E. Walaszczyka — zamieszczamy na innym miejscu — w formie artykułowej.

Tak samo referat tow. J. Bednarza z dziedziny kulturalno-oświatowej.

Referat tow. D. Ryfki na tematy ekonomiczne zostanie również oddzielnie zamieszczony — po zakończeniu prac, jakie w tej dziedzinie podjął Zarząd Główny, już po posiedzeniu Plenum Wrocławskiego.

W dyskusji zabierali głos:

Z zakresu sportu wydana została specjalna jednodniówka „Samorządowca".

Wierzbicki — Kraków, Maślankiewicz — Katowice. Dubisz — Poznań, Jarosz — Warszawa, Wysocki — Białystok, Grabowski — Gdańsk, Stolarski — Wrocław, Mrugacz — Kraków, Nieporent — Szczecin, Włodarski — Łódź, Łazuchiewicz — Łódź, Janowski — Gdańsk i inni.

Realizacja podatku gruntowego i FOR — świadectwem działalności społecznej i zawodowej

Pod takim tytułem — Zarząd Główny zwrócił się z apelem — odezwą, a „Samorządowiec" — zamieścił artykuł i powtórzenie odezwy — do tow. tow. Sekretarzy Gmin i Referentów Podatkowych — o ich serdeczny udział w akcji podatku gruntowego. O udział nie tylko „służbowo-urzędowy", lecz właśnie społeczny.

Spośród odpowiedzi nadesłanych nam na ten apel — wybieramy poniższy list, świadczący o społecznym nastawieniu gminiaków, jak też i o właściwym działaniu aparatu gminy.

* * *

Na apel Zarządu Głównego z dn. 21 bm. skierowany do Ob. Sekretarzy Gminnych i Referentów Podatkowych czuję się w obowiązku donieść Zarządowi Głównemu o akcji podatku gruntowego, społecznego oszczędzania, a przy tej sposobności i składki ogniowej z terenu gminy Kramsk. Gmina ta jest jedną z najbiedniejszych w powiecie konińskim.

Mimo to wyrobienie obywateli tutejszej gminy jest tak wielkie, że wymiar SFOR został wpłacony w 100 proc., a podatek gruntowy tak w gotówce jak i zbożu w 98 proc. rocznego wymiaru. Przy tym pragnę również nadmienić, że wymiar składki ogniowej za 1948 rok, został w pełni i przed terminem zrealizowany.

Gmina Kramsk znalazła się w powiecie konińskim na I-ym miejscu, a w uznaniu za to wysunięty został wniosek przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koninie o przeprowadzenie elektryfikacji osady Kramsk na koszt Państwa.

Gmina Kramsk na 946 gospodarstw, w tym 512 gospodarstw do 2 ha, a 218 do 3 ha.

W roku 1947 wymiar świadczeń w naturze wynosił 200 proc. wymiaru podatku gruntowego mimo ustawowych 40 proc. i świadczenia te zostały wykonane w 100 proc.

* * *

Tow. Sekretarza gminy Kramsk zapewniamy, że o sprawach, które końcowo w liście swym poruszył — jak elektryfikacją Kramska, oraz warunki rozdziału premji — nie zapomnimy.

Dziękujemy za zobrazowanie nam tła społecznego i wyników pracy — uświadomionej gminy.

Gdy w świecie mają miejsce różne rozgrywki — gminy polskie pracują z wiarą w pokój.

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH, SEKRETARZY I SKARBNIKÓW ZARZĄDÓW OKRĘGÓW

W wyniku obrad Plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego — w którym stwierdzono potrzebę uaktywnienia działalności organizacyjnej komórek związkowych — zwołane zostało zebranie górnego aktywu Zarządów Okręgów, celem omówienia planu i form działania dla podciągnięcia i usprawnienia pracy organizacyjnej we wszystkich terenowych komórkach związkowych.

Pracownicy miejscy w Sosnowcu — strajkującym robotnikom we Francji oraz uczczenie Zjednoczenia Partii przez pracę

Pracownicy m. Sosnowca na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Oddziału Związku postanowili:

Pamiętając walkę robotników polskich z wyzyskiem kapitalistów przed rokiem 1939, kiedy to granatowa policja szarżowała na bezrobotnych kopiących węgiel na biedaszybach — doceniamy walkę proletariatu francuskiego.

Uchwalają opodatkować się jednorazowo na rzecz strajkujących górników we Francji w wysokości 2% poborów. Zebrano również doraźnie na listę zł. 5.355, którą wraz z zadeklarowaną przez Zarząd Pracown. Samorządowych — Oddział w Sosnowcu sumą zł. 10.000 — przekazują odpowiednim czynnikom.

Jednocześnie — w zrozumieniu zachodzących zmian w historii ruchu klasy pracującej na terenie Polski, jak również dla uczczenia faktu połączenia dwu partii robotniczych i dla podkreślenia łączności pracowników samorządu z całą klasą pracującą — postanowiono w ramach prowadzonej przez Zarząd Miejski z funduszów Rady Państwa akcji poprawy komunalnych warunków bytu robotników, wziąć udział w najbliższą sobotę przez 3 godziny przy robotach ziemnych budowanego wodociągu na Środuli Dolnej i Klimontowskiej.

Wczasy — Wczasy

Wczasy dla pracowników fizycznych

Dwa są najpopularniejsze miesiące w roku t. j. lipiec i sierpień jeśli chodzi o wczasy.

Porozmawiajmy z tymi, którzy korzystali w tych miesiącach z wczasów. Zapytajmy ich, czy zadowoleni są z pobytu w domach wypoczynkowych, a spotkamy się ze szczerym zadowoleniem.

Lecz co ich „zdrowia kosztowało" — najpierw czy dostaną się w tym okresie na wczasy, a potem, czy będą mieli na wczasach pogodę.

Tych wszystkich kłopotów uniknęlibyśmy, gdyby pracownicy samorządowi i pracownicy użyteczności publicznej zastosowali się troszkę więcej do poleceń, wydawanych w tych sprawach przez wydziały wczasów. Ile pięknych i pogodnych dni mieliśmy np. w tym roku w miesiącu kwietniu, maju i czerwcu. Jak piękna jest nasza polska, złota jesień. Ile czaru i piękna posiada zima, szczególnie w górach — lecz niestety domy wypoczynkowe w tych okresach świecą pustkami.

Wczasy, to wynik mądrej i konsekwentnej polityki rządu robotniczego — chłopskiego zmierzającego do podniesienia poziomu fizycznego świata pracy, lecz logicznie z tego korzystać i możliwie wszyscy. Tymczasem bardzo mały odsetek fizycznych pracowników samorządowych i użyteczności publicznej korzystał z wczasów. Natomiast pracownicy umysłowi korzystali w dużo większym proc.

Czas skończyć z tą nieświadomością strat jakie ponoszą najszersze rzesze pracowników fizycznych, które przez długich 11 miesięcy wysiłek swój wkładają w odbudowę państwa polskiego.

Z tych też powodów zaapelować należy do wszystkich zakładów pracy o jaknajszersze zapropagowanie wykorzystywania urlopów przez pracowników fizycznych. Należy przełamać za wszelką cenę ten brak decyzji robotnika polskiego, powodowaną często nieśmiałością.

Utarło się mniemanie, że robotnik nie może sobie pozwolić na wyjazd, bo zarobki jego na to nie pozwalają. Pozwolimy sobie stwierdzić, iż większość pracowników umysłowych korzystających z wczasów, to pracownicy opłacani według niższych grup, których pobory niczym nie różnią się od poborów pracowników fizycznych, a dążność tych pracowników do wyjazdu na wczasy, powodowana jest ich znajomością znaczenia i korzyści, jakie wczasy dają, każdemu pracownikowi.

Należałoby tedy, w ramach nagród za intensywną i wydajną pracę, szczególnie dla pracowników, przodujących w współzawodnictwie umożliwić wyjazd na wczasy, chociażby jednego pracownika fizycznego z danego zakładu. Koszty zaś wyjazdu pokryć z budżetów zakładów. Ten minimalny wydatek będzie miał podwójne znaczenie, będzie bowiem wyróżnieniem dla czołowych pracowników, a tym samym i zachętą dla drugich, i pozwoli przekonać również tych niechętnych.

M. Dubisz.

Rozważania powyższe tow. Dubisza, przewodniczącego Poznańskiego Zarządu Okręgu — oparte są na doświadczeniach z tego zakresu w jego Okręgu, dotyczą jednak ogólnych bolączek urlopowych. Rzeczywiście trzeba przełamać uprzedzenia pracowników fizycznych do wczasów i już w roku następnym masowo nimi „domy wypoczynkowe" „obsadzić".

KRONIKA i sprawy bieżące

OTWARCIE JESIENNEJ SESJI SEJMU

W dniu otwarcia jesiennej sesji Sejmu Ustawodawczego R. P. — 28 października rb. zabrał głos Prezydent Bolesław Bierut, wygłaszając przemówienie o doniosłych akcentach politycznych. Prezydent Bierut mówił o nowych twórczych siłach, które dla dobra całego narodu wyzwoli zjednoczenie polityczne klasy robotniczej, mówił o konsolidacji społeczeństwa i o walce z wrogiem klasowym.

Podkreślając dotychczasowe ogromne osiągnięcia Planu Trzyletniego — scharakteryzował Prezydent dalszy rozwój gospodarki narodowej, jaki wytyczy Plan Sześcioletni. Na baczną uwagę zasługują słowa, jakie Prezydent poświęcił bezpartyjnym:

„Prowadzić ze sobą będziemy nie tylko szeregi partyjne, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych, odnosząc się z pełnym szacunkiem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy bez względu na to, czy są członkami partii, czy też nie".

Przemówienie Prezydenta wniosło cenne drogowskazy do naszego wewnętrzno politycznego życia.

KONGRES ZJEDNOCZENIOWY PPR I PPS

Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS uchwalono jednomyślnie zwołać Kongres Zjednoczeniowy obydwu partii do Warszawy na dzień 8 grudnia rb. Obrady Kongresu potrwają około 5 dni.

Ustalono następujący porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego:

1) Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii — referat tow. Bolesława Bieruta; koreferat tow. Józefa Cyrankiewicza.

2) Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-letniego planu rozbudowy — referat tow. Hilarego Minca.

3) O statucie i zadaniach organizacyjnych Zjednoczonej Partii — referat tow. Romana Zambrowskiego; koreferat tow. Henryka Świątkowskiego.

4) Wybór władz naczelnych Zjednoczonej Partii.

WEZWANIE GÓRNIKÓW Z ZABRZA

Załoga górników z kopalni Zabrze-Wschód rzuciła apel, by nowymi sukcesami produkcyjnymi uczcić wielkie święto polskiego ruchu robotniczego — Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.

Na apel ten odpowiedziały tysiące zakładów z całej Polski, deklarując przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. W przeddzień Zjednoczenia 4 wielkie kopalnie węgla: „Karol", „Matylda", „Śląsk" i „Mortimer" wykonały roczne plany wydobycia.

TRUMAN PONOWNIE PREZYDENTEM USA

Wielką niespodzianką był wybór Trumana na prezydenta USA. Prasa amerykańska spodziewała się raczej zwycięstwa republikanów i ich kandydata — Deweya.

Ta niespodzianka jest niezmiernie charakterystyczna dla stosunków amerykańskich. Polityka Trumana nie cieszyła się zaufaniem całego narodu. Lecz Truman umiejętnie zagrał w czasie wyborów na uczuciach szarego obywatela amerykańskiego powołując się na rzekomą wierność dla popularnego programu Roosevelta i przedstawiając się jako orędownik pokoju.

Truman przywłaszczył sobie hasła wyborcze jedynego prawdziwie demokratycznego kandydata, jakim był Wallace i to jest tajemnica jego powodzenia.

STRAJK GÓRNIKÓW FRANCUSKICH

Mimo brutalnych represji rządu francuskiego strajk górników trwa z niesłabnącą siłą przeszło 6 tygodni.

Z początku próbowano strajk złamać starymi metodami imperialistów: usiłowano dokonać rozłamu wśród strajkujących. Gdy ta metoda zawiodła, rząd sięgnął po prowokację. „Socjalista" Moch oskarżył Generalną Konfederację Pracy, że strajk ma tło polityczne i jest inspirowany z zagranicy, że Konfederacja otrzymała pieniądze, by strajk zorganizować.

Gdy i te metody na nic się zdały, rząd przeszedł do represyj. Puszczono w ruch całą policję i siły zbrojne, a zwłaszcza wojska kolonialne. Wszystkie te represje jednak nie są w stanie złamać oporu górników francuskich, którzy wiedzą, że walczą w obronie swych słusznych praw do życia.

ZAGŁĘBIE RUHRY PRZESZŁO W RĘCE PRZEMYSŁOWCÓW HITLEROWSKICH

Władze brytyjskie i amerykańskie w Niemczech wydały decyzję, dotyczącą oddania zarządu przedsiębiorstw i kopalń Zagłębia Ruhry w ręce przemysłowców hitlerowskich.

W ten sposób Kruppowie i Stinnesowie na czele plejady starannie „uniewinnianych" pomniejszych rekinów przemysłu niemieckiego rządzić będą Zagłębiem Ruhry, jako godni powiernicy polityki kapitału amerykańskiego.



SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Boks.

Kraków — Bratyslavia — 2—14 i 10—6.

Dobrze zapowiadający się młody zawodnik Sysial — ZKS „Cracovia" przegrał przez k. o. z mistrzem Słowacji Cenką. W meczu rewanżowym dobrze wypuszczony przez Sztama walczył dobrze nie słuchał rad publiczności wygrał wysoko z tymże samym zawodnikiem. Nieźle wypadł też Rapacz „Cracovia", wygrywając przez k. o. z Caunem.

IKS Wrocław prowadzi bez utraty punktów w mistrzostwach Okręgu przed miejscowym Pafawagiem.

Kolarstwo.

Wyścig Kraków — Zakopane na dystansie 110 klm. wygrał Kapiak Józef, (Samorządowiec) Warszawa w czasie 3.14.03. Dalsze miejsca zajęli: Wandor — „Legia" Kraków i Motyka — Krak. Tow. Cykl.

Długodystansowe torowe mistrzostwo Polski w Łodzi na dystansie 50 klm:

1-szy Bek Jerzy — ŁKS — Łódź — punkt. 17.

2-gi Kapiak Józef — „Samorządowiec" — punkt. 11.

3-ci Leśkiewicz Jerzy — „Odzieżowiec" — Łódź — pkt. 7.

Górskie mistrzostwo Polski w Wiśle — na dystansie 108 klm:

1-szy — Kapiak Józef — „Samorządowiec"—3 36 53.

2-gi—Siemiński Roman—„Samorządowiec"—3 38 51.

3-ci — Bandor Władysław — „Legia" — Kraków—3 41.07.

Drużynowe szosowe mistrzostwa Polski w Lublinie — dystans 100 klm:

1-sze miejsce — drużyna ZKS „Samorządowiec" Warszawa — w składzie: Kapiak Józef, Siemiński Roman, Mich Stefan, Napierała Bolesław.

2-gie miejsce — „Gwardia" — w składzie: Targoński, Cuch, Włodarczyk, Iwanowski.

3-cie miejsce — Lubelskie Tow. Kolarskie — w składzie: Łoza, Tudor, Kocot, Krzykowski.

Napierała — „Samorządowiec" zwycięża w Łodzi.

Rozegrany na dystansie 150 klm wyścig o nagrodę ufundowaną przez polskiego emigranta Kucharskiego — wygrał po raz drugi Napierała „Samorządowiec" przed Kapiakiem „Samorządowiec" i Grzelakiem — Łódź. Napierała po tym wyścigu ma wielkie szanse na wyjazd do Ameryki. Oczywiście musi powtórzyć swój sukces w roku przyszłym.

Różne.

Fuzja klubów miejskich w Warszawie.

„Elektryczność", „Syrena", „Sparta" i „Świt" — jednym klubem samorządowym stolicy.

W dniu 15 IX na wspólnym zebraniu wymienionych klubów została dokonana fuzja, przyjęto nazwę ZKS „Samorządowiec" — Warszawa.

Fuzja klubów miejskich w Gdańsku — 3 kluby miejskie na terenie Gdańska dokonały fuzji i przyjęły nazwę ZKS „Samorządowiec" Gdańsk.

* * *

Zwracamy uwagę wszystkim klubom, że fuzja może być dokonana tylko na wniosek Rady Okręgowej Kultury Fizycznej Sportu i zatwierdzona przez Główną Radę Kultury Fizycznej przy Zarządzie Głównym.

Fuzja może być dokonana tylko przez kluby w jednym pionie związkowym lub z klubem bez przynależności związkowej.

„Warta" i „Surma" Poznańska jest już jednym klubem samorządowym.

„Warta" i „Surma" mają dokonać fuzji i przystąpić do Związku Zawodowego Samorządowców pod nazwą ZKS „Warta" Poznań.

Szymaniak.



Felieton o ludzkim sercu

Zima na przełomie roku 1944-45.

Wojska niemieckie w odwrocie. Jednocześnie ewakuowane są liczne obozy jeńców — w straszliwych warunkach marszu, głodu i „białej śmierci".

Grupa polskich jeńców znajduje chwilową kwaterę w kościółku dzisiejszego miasta Czaplinka. Przyprowadzono tam również kilkunastu jeńców — żołnierzy Radzieckich. Jeden z Polaków dzieli się z nimi — paroma kartoflami.

Nad ranem dalszy trudny marsz. Do Radzieckich dołączono Polaka, by była dziesiątka. Pod wieczór odpoczynek, w rowie, na śniegu. Zmęczeni do ostateczności, a z głodu „gryzł by się" kamienie.

Jeden z jeńców — żołnierzy Radzieckich wyjmuje paczkę suszonych śliwek.

Wydobył tę paczkę, przed zdziwionymi oczyma swoich i Polaka i powiada, że zachował ją na najgorszy moment. Otóż teraz. Przekroił paczkę na dwie połowy. Jedną połowę oddaje Polakowi, a drugą — mówi — podzieli swoich dziewięciu.

Polak nie chce wziąć, mówiąc, że jeśli ma uczestniczyć w podziale, to jednakowo ze wszystkimi.

A Radziecki jeniec powiada, uzyskując poparcie i potakiwanie wszystkich swoich: „Towarzyszu, weźcie połówkę. Nie dlatego, otrzymujecie połowę, że dalíście nam kartofli, nie dlatego, że z nami razem idziecie, lecz, że wy jesteście słabsi, wy już więcej w drodze jesteście od nas i że już niedługo do końca

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

Grzywny karno-administracyjne.

Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 126.

Dekret z dnia 3 kwietnia 1948 r. o przeznaczeniu grzywien orzekanych przez organa związków samorządu terytorialnego postanawia, że grzywny nałożone w trybie postępowania karno-administracyjnego, przypadają na rzecz tychże związków samorz., chyba, że przepis szczególny, stanowi inaczej.

Wywłaszczenie majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945 r.

Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 138.

Dekret z dnia 7 kwietnia 1948 r. postanawia, że dopuszczalne jest wywłaszczenie nieruchomości zajętych w okresie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. na cele użyteczności publicznej, pod ulice, place, zieleńce itp., o ile w dniu wejścia w życie dekretu były one w posiadaniu związku samorządu terytorialnego i są nadal użytkowane na te same cele. Wnioski o wywłaszczenie winny być zatwierdzone przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej i zgłoszone do właściwego wojewody przed 31 grudnia 1948 r. Do wywłaszczenia stosuje się z pewnymi odchyleniami, przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 września 1934 r. — prawo o postępowaniu wywłaszczeniowym w brzmieniu ustawy z dnia 30.III.1939 r. (Dz. URP Nr 31, poz. 205).

Dokumenty, wnioski i wpisy do ksiąg wieczystych potrzebne celem przeprowadzenia wywłaszczenia, wolne są od opłat sądowych.

Podatki komunalne.

Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 142.

Dekret z dnia 14 kwietnia 1948 r. wprowadził do dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. URP Nr 40 z 1947 r., poz. 198) zmiany odnośnie wymiaru i poboru podatku gruntowego. Zwolnione od podatku zostały grunty zryte w czasie wojny 1939—1945 (okopy, rowy przeciwczołgowe) na okres 2 lat, licząc od roku następnego po ich zniwelowaniu, jak również ogrody działkowe. Wysokość wymiaru podatku została bardziej zróżniczkowana i wynosi od 3% podstawy opodatkowania przy przychodzie szacunkowym 10 q i wzrasta do 18% przy przychodzie ponad 250 q. Dekret zatym zmniejsza podatek gospodarstwom małym, a podwyższa dużym.

Zmniejszenie, lub w wyjątkowych wypadkach, zwolnienie całkowite od podatku gruntowego może mieć miejsce w tym roku podatkowym, w którym podatnik poniósł straty na skutek klęsk żywiołowych, nieszczęśliwego wypadku itp. Podatek gruntowy płatny jest w 2 ratach: do 1 kwietnia i do 1 listopada każdego roku.

Sądy Obywatelskie.

Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 153.

Dekret z dnia 21 kwietnia 1948 r. o zmianie prawa o sądach obywatelskich postanawia, że dla kilku gmin może być utworzony jeden sąd obywatelski.

W wypadku takim, sędziego obywatelskiego, jego zastępcę i ławników wybiera powiatowa, a nie, gminna rada narodowa.

Sędziego obywatelskiego przed upływem jego kadencji zwolnić może Minister Sprawiedliwości na własną prośbę lub na wniosek prezesa sądu okręgowego.

Prezes sądu okręgowego stawia taki wniosek na skutek wiążącej dla niego uchwały prezydium rady narodowej, która dokonała wyboru lub też z własnej inicjatywy.

Wysokość kwoty sporu podlegającej kompetencji sądu obywatelskiego podwyższona została z 1 500.— zł na 5.000.— zł.

Pozatym nowela zawiera szereg zmian dotychczasowych przepisów odnośnie urzędowania i kompetencji sądów obywatelskich.

Diety członków Wydziałów Wojewódzkich i Wydziałów Powiatowych.

Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 126.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej oraz Ziem Odzyskanych z dnia 12 marca 1948 r. zarządza, że członkowie wydziałów wojewódzkich i wydziałów powiatowych otrzymują diety za udział w każdym posiedzeniu wydziału w wysokości pełnych diet przysługujących funkcjonariuszom państwowym przy podróżach służbowych. Członkowie zamiejscowi otrzymują ponadto zwrot kosztów przejazdów i noclegu.

---

wojny i wszyscy jakoś te ostatnie chwile powinniśmy przetrwać i wzajemnie sobie pomagać. Nam jeszcze narazie wystarczy — a wy macie kilkanaście. A jeśli nie weźmiecie, to wszystkie śliwki wyrzucimy daleko w śnieg i ani wy, ani my, nie pożywimy się choć odrobiną.

Inaczej zupełnie to się odczuwa i pisze, gdy się jest sytym i w ciepłym pokoju. Lecz ten obrazek przypomniał mi się dzisiaj — na marginesie Wielkich Uroczystości XXXI Rewolucji Listopadowej i Akademii Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Obrazek ten i uczucia w nim zawarte, a takich jest tysiące — rodziły się w czasie Listopadowej Rewolucji — i właśnie wychowały Człowieka-brata.

Człowieka — obywatela świata.

Człowieka prawdziwego — z walorami uczuć ludzkich — które wspólne są wszystkim — bez względu na narodowości i granice.

J. Ż.

Komitet Upowszechnienia Książki K.U.K.

Rozwój czytelnictwa i upowszechnienia książki — to droga do podniesienia społeczeństwa na wyższy szczebel kultury — to dalszy duchowy rozwój człowieka — to rozszerzenie jego horyzontów myślowych. A z tym lepsze zrozumienie tego, czym jednostka jest dla otoczenia i czego środowisko może od jednostki wymagać. To szerokie i pełne spojrzenie społeczne na całokształt problemów publicznych i gospodarczych

Upowszechnienie więc książki, dotarcie z nią do czytelnika, wzbudzenie zainteresowania książką — jest to niejako nakazem chwili — jest społecznym obowiązkiem.

W ostatnich trzech latach w dziedzinie tej wiele zostało zrobione. Wiele wysiłków organizacji i osób pojedyńczych w dziedzinie czytelnictwa zostało podbudowane ustawami.

Prezydent R. P. tow. B. Bierut w swej wielkiej mowie oświatowej podkreślił wagę tego zagadnienia.

Powołaną została do życia — uchwałą Rady Ministrów — Komisja Główna do Spraw Kultury.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" zorganizowała wielką naradę z tego zakresu.

Obowiązują przepisy o zakładaniu i utrzymywaniu bibliotek przez samorządy.

Wszystkie zaś związki zawodowe czuwają nad rozpowszechnianiem bibliotek w swych komórkach organizacyjnych i zakładach pracy.

Powołano również Komitet Upowszechnienia Książki (K. U. K.), jako instytucję kierującą akcją wydawniczą.

W skład K. U. K. wchodzą przedstawiciele: Rady Państwa, Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Literatów i organizacyj społecznych. Przewodniczący Minister Oświaty.

Osobowy skład K. U. K. daje rękojmię właściwego działania.

Cel powstania K. U K.: dostarczanie szerokim rzeszom dobrej i taniej książki przez opracowanie ogólnopaństwowego planu wydawniczego i koordynowanie akcji upowszechniania książki.

Rozpowszechnianie odbywać się będzie każdą możliwą drogą (przez biblioteki, gminy, pocztą, prenumeratę jednostkową i zbiorową i t. p.).

Powstaną biblioteki K. U. K.

Państwo wyasygnowało już na ten cel 300 milionów zł.

Ministerstwo Poczt udziela zniżki na przesyłkę książek.

Książka K. U. K. kosztować będzie zł. 100. Będzie to najtańsze wogóle wydawnictwo.

Dlaczego o tym piszemy. Pragniemy bowiem w miarę swych możliwości przyczynić się do zaznajomienia z działalnością K. U. K.

A jednocześnie apelujemy do pracowników samorządowych, by nabywali książki w K. U. K. nie tylko do bibliotek gminnych, miejskich, publicznych, związkowych — lecz by ułatwiali nabywanie książek mieszkańcom swych ośrodków, by zachęcali ich do czytelnictwa.

By sami wreszcie mieli możność przeczytania godziwej książki — po pracy.

Oni — ich rodziny — ich otoczenie. **Ż.**

Ważne dla rachmistrzów SAMORZĄDOWYCH

Zbliża się koniec roku obrachunkowego, a zatem czas pomyśleć o pracach przygotowawczych do zamknięcia ksiąg rachunkowych i opracowania rocznego sprawozdania. Wielką pomocą w tych pracach będzie podręcznik dla rachmistrzów samorządowych:

„ZASADY RACHUNKOWOŚCI KOMUNALNEJ"
ZYGMUNTA PAWLAKA

Każdy rachmistrz znajdzie w nim, m. in. szczegółowe wskazówki:

jak sporządzić roczne sprawozdanie rachunkowe,

jak prawidłowo zamknąć rachunki w księgach.

Poza tym podręcznik zawiera pełny wykład rachunkowości komunalnej i tekst obowiązujących przepisów kasowo-rachunkowych.

Podręcznik do nabycia: **w Gospodarczym Zrzeszeniu Samorządu Trytorialnego, Warszawa, ul. Dobra 28** — i w jego Oddziałach Wojewódzkich. **Cena zł. 500, plus koszty przesyłki.**

Zamówienia załatwiane są bezzwłocznie.

Wolne miejsca pracy

Wydział Powiatowy w Złotowie, woj. szczecińskie
ogłasza konkurs

w Zarządzie Gminnym w Łąkiech.

Wynagrodzenie w/g VII grupy uposażenia wraz z wszystkimi ustawowymi dodatkami, + mieszkanie, opał i światło w naturze.

Do podania należy dołączyć odpisy świadectw szkolnych, zaświadczeń ukończenia kursów samorządowych, dowodów praktyki w samorządzie terytorialnym i inne załączniki.

Podania nadsyłać do tut. Wydziału Powiatowego.

Zarząd Gminny w Kleszczynie Powiat Złotów
przyjmie od zaraz

RACHMISTRZA NA STANOWISKO REF. PODATKOWEGO.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie według VIII grupy wraz z wszelkimi dodatkami oraz premiami. Stanowisko jest do objęcia od zaraz.

Wójt gminy Kleszczyna

A. Thomas

Zarząd Miejski miasta Chełmży, pow. Toruń
ogłasza konkurs

NA STANOWISKA TECHNIKA-GAZOWNIKA.

Pobory wg. kategorii płac VII dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle.

Oferty wraz z życiorysem i dokumentami należy składać do biura Zarządu Miejskiego w Chełmży.

Burmistrz:

Franciszek Rutkowski

Zarząd Gminy Osieck, pow. Garwolin
poszukuje

REFERENTA PODATKOWEGO I REFERENTA WOJSKOWEGO.

Grupa IX. Mieszkanie zapewnione.

Zarząd Gminny w Krajence, powiat Złotowski
ogłasza konkurs

NA STANOWISKO ZASTĘPCY SEKRETARZA ZARZĄDU GMINNEGO

z uposażeniem wg. IX—VIII grupy płac wraz z wszelkimi przysługującymi dodatkami, dwupokojowym z kuchnią mieszkaniem i światłem. Wymagana kilkuletnia praktyka samorządowa na stanowisku referenta podatkowego i pożądana znajomość księgowości. Stanowisko do objęcia od zaraz.

Oferty wraz z życiorysami i odpisami świadectw należy kierować na adres: Zarząd Gminny w Krajence, pow. złotowski.

Wójt gminy Krajenka:

St. Zdunek

Pracy poszukują:

Od Redakcji.

1. Za treść ogłoszeń o poszukiwaniu pracy — nie bierzemy żadnej odpowiedzialności (tak co do osoby, jak i ich fachowości).

2. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy winny być przesyłane za pośrednictwem właściwego Zarządu Oddziału.

3. Koszty ogłoszenia w wysokości zł. 1000 wpłaca ogłaszający się, po uzyskaniu pracy za naszym pośrednictwem.

4. Ogłaszający winni podawać swój adres do ogłoszenia, by bezpośrednio do nich wpływały zapotrzebowania.

(Gdy nie chce zamieszczenia swego nazwiska — może być poczta i np. Poste-restante dla XX).

* * *

Doświadczony samorządowiec, lat 37 — praca w Gminie i w Wydziale Pow. — ze względów rodzinnych (dzieci do szkoły), poszukuje pracy w mieście, najchętniej w Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, Gdańsku lub Gdyni.

Oferty do Red. Samorządowca dla L. Ł.

Trzeba również samemu złożyć podania do wybranych miejscowości. Zezwolenie na wywóz mebli nie jest od nas zależne.

Sekretarz gminy w VII gr. uposażenia zmieni pracę na takie samo stanowisko i grupę uposażenia w Zarządzie Gminnym na terenie Ziemi Lubuskiej. Oferty wraz z podaniem warunków mieszkaniowych, odległość od stacji kolejowej, obszaru i ilości mieszkańców gminy proszę kierować pod adresem: Sekretarz Gminy Ogardy, poczta Strzelce Krajeńskie, woj. Poznańskie.

Najwłaściwiej byłoby złożyć podania do poszczególnych powiatów Ziem Lubuskiej.

Długoletni i doświadczony pracownik samorządowy przyjmie pracę na stanowisku sekretarza Zarządu Miejskiego lub gminnego w pobliżu miasta — z zapewnieniem mieszkania.

Zgłoszenia do Red. „Samorządowca" dla legit. Nr 155.

Kilkuletni, doświadczony rachmistrz, zmieni miejsce pracy. Reflektuje na stanowisko w mieście z zapewnionym mieszkaniem.

Zgłoszenia do Red. „Samorządowca" dla leg. Nr 118.

Rutynowany pracownik samorządowy z długoletnią praktyką, poszukuje pracy w samorządzie. Najchętniej Zarząd miasta lub Wydział Powiatowy. Zgłoszenia pod „Rutynowany".

Rachmistrz gminny—miejski, znajomość przebitkowej, zmieni posadę od 1.III 1949. Warunek mieszkanie. Zgłoszenia pod „Rachmistrz".

W cieniu POKRZYWY

Sportowcy z przypadku

Tow. Józef Paschma przewodniczący Najwyższego Sądu Związkowego oraz tow. Tadeusz Mrugacz, członek Zarządu Głównego obydwaj z Krakowa — otrzymali z Wydziału Sportowego różnoraki sprzęt sportowy dla Okręgu.

Jako, że są rodowitymi krakowianami, niedowierzającymi Warszawie choć ażją kochający — woleli otrzymany sprzęt przechować w poczekalni dworcowej, do czasu swego wyjazdu ze stolicy.

Wolel, gdyż obawiali się, że warszawiacy — jak to warszawiacy, mogą się rozmyśleć i odebrać, bo to przecież... nigdy z nimi nic nie wiadomo:

Pieczołowicie tedy i osobiście dostawili te sportowe manele do okna poczekalni dworca Głównego.

Dyżurny pracownik kolejowy, niewątpliwie sportowiec, mówił:

„Ładny sprzęt, pewnie nagrody — a gdzie sportowcy"?

„A my" — tubalnym głosem zapewnia tow. Mrugacz.

Kolejarz obejrzał od stóp do głów ich postacie — pomedytował, zapewnie wywnioskował, że jeden za tęgi, drugi za słaby do sportu i rzecze:

„Wyście nie sportowcy, wyście chyba dyrektorzy".

Jakby wiedział Bo oto, przed paroma dniami — tow. Paschma powołany został na dyrektora krakowskiego ZOM u, a tow. Mrugacz na wicedyrektora również krakowskiej gazowni.

„Pasuje" im to, skoro kolejarz, jakby zgadł — czy też z przewierzchowności ich wynikało, że na właściwe stanowiska ich wytypował.

Na odcinkach powierzonych (takowym wyżej wymienionym" używając stylu urzędowo krakowskiego) — wierzymy, że będzie coraz lepiej i bardzo dobrze.

Cieszymy się z Ich społecznego awansu i życzymy powodzenia.

Do sportu czynnego niech się jednak nie biorą. Chyba do rozdawania nagród za wyczyny sportowe, za czystość Krakowa i za dobre funkcjonowanie gazowni miejskiej. **Jeż.**

PORADY i odpowiedzi

Porady i odpowiedzi

„Rachmistrz" w S.

Piszecie do nas o zamieszczenie ogłoszenia i dołączacie do listu zł. 300.

W maszynopisie napisane, że dołączacie zł. 400, a potem przerobione to zostało na zł. 300.

O co tu idzie? Otóż stawiacie nas w „kropce". Pismo przechodzi przez kilka rąk, do pisma dołączone zł. 300, a w piśmie wyraźna poprawka z 400 na 300, może więc powstać przypuszczenie, że ktoś „po drodze" poprawił sobie — „za 100 zł".

U nas to nie nasręcza żadnych niepotrzebnych podejrzeń, lecz podobny wypadek w innym urzędzie może sprawić komuś kłopoty.

Darujcie, lecz musicie być jeszcze młodym rachmistrzem, lub więcej niż oszczędnym.

Tow. Krause — Stargard.

Pytanie wymaga szczegółowego naświetlenia z Waszej strony. Nie możemy dać odpowiedzi, gdy nie wiemy, na co wzięliście tak długi urlop i na jakich warunkach. Jeśli chcecie mieć właściwą odpowiedź, nadeślijcie wyczerpujące dane.

Zarząd Gminy Wielgomłyny.

Nadeślijcie wyczerpujące dane. Zapytanie zbyt ogólnikowe i pozornie, tylko wygląda na prosie. Kto i na co udzielił urlopu. Zapewne gmina wiedziała o tym, bo gdyby nie — to byłaby go zwolniła już po kilku dniach nieobecności. Po co biurokratyzować siebie i nas.

Wiele zapytań, dotyczących szczegółów podatku gruntowego

uzgadniamy z Gł. Pełnomocnikiem Rządu do spraw podatku gruntowego i odpowiedź bądź zamieścimy, bądź prześlemy listownie.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345.
Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14.
Tel. 83-6-40.
Komitet Redakcyjny.
Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł 30.—. Cena numeru zł 10.— Konto P.K.O. I-1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.

Zakł. Graf. „Dźwignia", W-wa, Widok 24. B-64058